

Samodzielni w KULTURZE – Muzeum Miasta Łodzi



Agnieszka Kania
konsultant studencki w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych PŁ



Muzeum Miasta Łodzi wraz z Fundacją Szansa dla Niewidomych podjęło wyzwanie. Wyzwanie bardzo potrzebne – dostosowanie muzeum i wystaw do potrzeb osób niepełnosprawnych. Okazało się jednak, że nie wszystko jest takie proste, ale o tym w dalszej części artykułu.

Udogodnienia

Udogodnienia to zakładka, którą możemy znaleźć na stronie internetowej Muzeum. Myślę, że każda osoba niepełnosprawna, która jest zainteresowana odwiedzeniem muzeum, powinna dobrze prześledzić jej zawartość. Tam dowiemy się m.in. tego, co można zrobić przed wizytą, w trakcie i po niej, a możliwości jest naprawdę sporo. Od oglądania filmów, które wprowadzą nas w świat zwiedzania, po wypożyczenie rękawiczek, dzięki którym sztuka będzie w zasięgu, a w zasadzie w naszej dłoni. Na miejscu można skorzystać z pięknie wykonanych tyflografik, przez co zwiedzający mają okazję zapoznać się z elementami/eksponatami, których dotykać nie można, lub takimi, których nie jesteśmy w stanie „objąć” ręką. Zachwycona wynalazkiem tyflografik i ich wykonaniem, ruszyłam dalej z Panią Pauliną, nie spodziewając się tego, co jeszcze zobaczę.



W Politechnice Łódzkiej siła!

Moim oczom ukazała się przepiękna Sala Jadalna w iście bajkowym stylu. Sztukaterie, które mimo mnogości zdobień i detali wcale nie wydają się być przesadzone powodują, że zwiedzający może powiedzieć tylko jedno: „oooo...Wow!” Nie trzeba było długo czekać, żebyśmy wyrzuciła z sie-

bie kolejne „wow”. Pani Paulina pokazała mi miniaturę Sali, która powstała dzięki tak wspaniałemu wynalazkowi jak druk 3d. Miniatura została zaprojektowana przez doktorantkę architektury PŁ, Panią Justynę Sarę Pietrzykowską, więc prawie pękłam z dumy, co jakiś czas rzucając słowa podziwu. Uważam, że to naprawdę świetny pomysł, ponieważ makieta, mimo że maleńka, w porównaniu z rzeczywistym rozmiarem Sali, daje możliwość osobom niewidomym poczuć jej piękno.

W kolejnych pomieszczeniach – Salonikach Artystycznych, czekała na mnie następna niespodzianka, którą był prototyp telefonu oraz mechanizmu pozytywki, przygotowane przez studentów z naszej uczelni. Mają one umożliwić osobom niewidomym swobodne dotykanie ich bez obawy, że oryginał zostanie uszkodzony. W tym samym celu, dziewczyny z Wydziału Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów PŁ, uszyły przepiękne suknie oraz ko-



szule nocne wzorowane na damskiej garderobie z pierwszej dekady XX wieku.

Ekspozyty w Galerii Mistrzów Polskich, które można dotykać nie martwiąc się o to czy coś uszkodzimy, udostępnił Pan Krzysztof Musiał – jeden z największych kolekcjonerów polskiej sztuki współczesnej.

Pojawiły się schody...dosłownie

Tak jak wspomniałam we wstępie, nie wszystko jest jednak takie proste. Z racji tego, że Pałac Poznańskich, w którym Muzeum Miasta Łodzi ma swą siedzibę, objęty jest nadzorem konserwatora, należy trzymać się pewnych zasad. Główne wejście do muzeum znajduje się od strony ulicy Ogrodowej, ale niestety nie ma tam udogodnień dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Powstał plan wykonania alternatywnego wejścia od strony Zachodniej, więc nie wszystko stracone.

Warsztaty

W związku ze zbieraniem materiału do tego artykułu, miałam przyjemność uczestniczyć w zwiedzaniu muzeum oraz warsztacie. Nasza grupa składała się z 5 osób, z czego dwie były niedowidzące, a jedna niewidoma. Pani Paulina, nasz przewodnik i prowadząca warsztat, oprowadziła nas po ekspozycjach, po czym zaprosiła na zajęcia, gdzie wręczyła nam nazwy i zdjęcia roślin. Przeczytała głośno i wyraźnie to, co znajdowało się na karteczkach, a następnie rozdała pachnące bloczki, które trzeba było dopasować do zdjęć. Zadanie zostało wykonane perfekcyjnie, a w nagrodę mogliśmy przygotować sobie wiszące pachnidełko. Do swojej dyspozycji mieliśmy styropianowe kule, bibułę, krepinę oraz olejki eteryczne. Kreatywność uczestników okazała się być na najwyższym poziomie, ale moim faworytem był pachnący cukierek. Sami zobaczcie!

